Nr. 206 Łódź, Poniedziałek, 30 lipca 1923 r. Rok VI.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 23.000
„ „ „ Kraju „ 25.000
„ „ „ za gran. 35.000
Odnoszenie do domu 1000 mk. miesięcznie.
„Głos Polski“ łącznie z „Kurjerem Wiecz.“ wraz z odnoszeniem 42.000 mk. miesięcznie.

Cena 1000 mk.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71, Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 1100 mk. (5 szpalt)
za wiersz milimetr. jednoszp. Nekrologi 700 „ 5 „
Nadesł. po tekśc. 800 „ 5 „
Zwyczajne 500 „ 8 „
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mrk.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent.
„ zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej „

W całych Niemczech panował spokój

Przebieg dnia wczorajszego.

BERLIN, 29 lipca. (Pat). Godzina 12 w południe. W mieście panuje spokój. Ludność w obawie przed zapowiedzianemi rozruchami nie opuszcza mieszkań. Jedynie w dzielnicach robotniczych ulice są ożywione. Z Poczdamu wczoraj wieczorem przybyło wielu komunistów. Policja komunalna, oraz automobile z uzbrojoną policją krążą po mieście.

BERLIN, 29 lipca. (Pat). Według dotychczasowych doniesień dziś przed południem zarówno tu jak i w całem państwie minęło spokojnie.

BERLIN, 29 lipca. (Pat). Donoszą z Hamburga i Bremy: W Meklemburgji, w Brunszwigu i Wirtembergji podają, że zgromadzenia komunistów odbyły się przy nielicznym udziale osób. Z Saksonji i Turyngji donoszą o spokojnym przebiegu zgromadzeń. W Dreźnie nie przyszło do zakłócenia spokoju.

MONACHJUM, 29 lipca. (Pat). Dzień dzisiejszy minął spokojnie w całej Bawarji. Nie przyszło w ciągu dnia do zaburzeń.

DORTMUND, 29 lipca. (Pat). Donoszą z Nadrenji i zagłębia Ruhry, że nie odbyły się tu wogóle żadne demonstracje w ciągu dnia dzisiejszego.

BERLIN, 29 lipca. (Ag. Wsch.). Na ile nadspodziewanie spokojnie przeszedł dzień dzisiejszy w Berlinie, sądzić można z oświadczeń mówców na zebraniu komunistycznem, które odbyło się przy bardzo licznym udziale w sobotę. Jeden z mówców m. in. oświadczył co następuje:

W niedzielę wypełnimy masami robotniczemi ulice Berlina. — Zorganizujemy męty społeczne. Rozwiniemy iście djabelną akcję, a chaos i zamęt musi być tak wielki, aby Reichswehra i policja zostały zduszone. Gdyby się to nam nie udało na razie, to nie oznacza to, byśmy odstąpili od wytkniętego celu.

Z drugiej zaś strony niemieckie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało tajny rozkaz przygotowania policji na dzień dzisiejszy na wszelkie ewentualności i niedopuszczenia do żadnych wykroczeń. Władze policyjne miały być wspierane oddziałami reichswehry na wypadek gdyby interwencja jej z powodu niewystarczalności policji mogła się okazać potrzebną.

W GDAŃSKU RÓWNIEŻ SPOKÓJ.

GDAŃSK, 29 lipca. (A. W.). — Dziś odbyło się zebranie komunistów na stoczni gdańskiej. Przemawiało kilku mówców, zobrazowując obecną sytuację. Zebranie przeszło w spokoju. Uczestnicy jego po odśpiewaniu międzynarodówki opuścili w spokoju salę. — Uzbrojona od stóp do głów „Schupo“ rozpraszała gwałtownie idących w spokoju robotników. Do starć nie doszło. Spokój nie został naruszony.

PARLAMENT ZBIERZE SIĘ W SIERPNIU.

BERLIN, 29 lipca (A. W.) Według ostatnich wiadomości parlament niemiecki odbędzie sesję od 9 do 17 sierpnia r. b.

PROJEKTY RATOW. MARKI.

BERLIN, 29 lipca. (Pat.) Polradjo. — Rząd niemiecki przyjął projekt organizacji pomocy dla poszkodowanych w Nadrenji. Wprowadzono nowy podatek konsumcyjny oraz rząd podejmie kroki energiczne, zmierzające ku powstrzymaniu zawrotnie szybkiej inflacji pieniędzy papierowych. Minister finansów Rzeszy wniósł również projekt prawa o majątku podatkowym i spadkowym, a także o opłatach za towary przewożone. Projekty te będą przedmiotem narad w Reichstagu . w pierwszych dniach sierpnia.

NIESŁYCHANY WZROST DROŻYZNY.

BERLIN, 29 lipca (A. W.) Pewne wyobrażenie o postępach drożyzny środków żywnościowych mogą dać następujące informacje: 28 b. m. ceny węgla zostały podniesione o 52 proc. Ceny towarów importowanych o 60 proc., krajowych o 35 proc. Ogólny poziom cen na środki żywnościowe podniósł się 71.000 razy w stosunku do cen przedwojennych.

Generalny atak na rząd d-ra Cuno.

Krytyka wczorajszej odezwy. — Socjaliści domagają się dymisji gabinetu.

BERLIN, 29 lipca. (Pat). Kanclerz Cuno wydał dziś odezwę do ludności, w której oceniając obecne położenie Niemiec jako bardzo ciężkie wzywa naród niemiecki, aby wytrwał aż do chwili, kiedy sprawa odszkodowań zostanie niewątpliwie sprawiedliwie rozstrzygnięta. W odezwie swej kanclerz apeluje do uczuć obywatelskich ziemian, przemysłowców i finansistów, wzywając ich do udzielenia państwu pomocy w tych ciężkich chwilach.

BERLIN, 29 lipca. (Pat). O wczorajszej odezwie prezydenta rządu Rzeszy pisze „Vorwaerts“, że przychodzi ona zapóźno i że zawarty w niej program finansowy powinien był być gotów nie teraz, lecz na początku okupacji Ruhry.

Zaufanie do rządu zachwiane jest nawet wśród tych partji, na których rząd się opiera.

„Berliner Boersen Courier“ pisze, że szczegóły odezwy nie są nowe i nie zawierają nic stanowczego.

„Vossische Zeitung“ pisze, że odezwa tak, jak wszystkie poczynania dr. Cuno przychodzi zapóźno i że obliczona jest jedynie na zamydlanie oczu w dalszym ciągu.

BERLIN, 29 lipca. (Ag. Wsch.). — „Vorwaerts“ stwierdza, że kwestja aprowizacji usuwa na bok wszystkie zagadnienia tak polityki wewnętrznej jak i zewnętrznej. Zaostrzający się kryzys w handlu środkami aprowizacji grozi już katastrofą.

Mimo to — stwierdza dziennik — ze strony rządu nie widać najmniejszych usiłowań, by silną ręką ukrócić postępującą dezorganizację. W podobny sposób wyraża się poważna część prasy niemieckiej stwierdzając, że w ostatniej chwili zamknięto sklepy kolonjalne i mięsne, a to skutkiem zupełnego braku towarów.

BERLIN, 29 lipca. (Pat). „Germania“ pismo oficjalne atakuje bardzo energicznie gabinet dr. Cuno, pisząc, że **nie usprawiedliwił on pokładanych w nim nadziei ani pod względem gospodarczym, ani politycznym.** Pismo zarzuca temu gabinetowi, że nie potrafił on zająć stanowczej postawy w żadnej dziedzinie życia politycznego Niemiec.

BERLIN, 29 lipca. (Pat). Na dzisiejszych zgromadzeniach socjalistycznych powzięto rezolucję, wzywającą gabinet Cuna do ustąpienia.

Potępienie ataków Lloyd Georgea na Poincarego

BORDEAUX, 29 lipca (Pat.) Prasa francuska ze szczególnym naciskiem podkreśla fakt, że po wystąpieniu lorda Roberta Cecila dwaj inni członkowie gabinetu wypowiedzieli się również przeciw napaściom Lloyd Georgea na Francję. Sekretarz stanu ministerstwa spraw zagr. p. Mac Neuil wygłosił mowę w Hornbay i powiedział między innemi:

Jak mętną i małostkową rolę odgrywa obecnie człowiek, którego w czasie wojny całej uważaliśmy za wodza narodu angielskiego. Kto byłby przypuścił, że po 5 zaledwie latach ujrzymy tego, który w dniu podpisania zawieszenia broni w r. 1918 był pierwszym ministrem Wielkiej Brytanji w roli bezwzględnego napastnika na osobę pierwszego ministra Francji, jakim jest obecnie Poincare.

Inną mowę wygłosił sekretarz skarbu Hicks na zebraniu partji konserwatystów, oświadczając, że nie jest w stanie przemawiać przeciw Francji oraz przeciw Poincaremu. Podkreślając jeszcze ostatnią mowę Lloyd Georgea powiedział: Aczkolwiek był on dotychczas jednym z wodzów angielskiej polityki, jednak w tej samej chwili kiedy nasz projekt odpowiedzi nadszedł do Paryża i Brukseli, zwrócił się z niesłychaną napaścią na pierwszego ministra tego kraju, który był wiernym sojusznikiem Anglji. Użył przytem wyrazów i zwrotów nieposkromionych i nieoględnych. Zdaniem ministra skarbu skutki mowy Lloyd Georgea mogą być wręcz fatalne.

Dalej oświadczył on, że mimo zasług, które podczas wojny położył Lloyd George, obecną swą mową stworzył on sytuację niemal zagrażającą ogólnemu pokojowi.

BELGIJSKI PROJEKT ODPOWIEDZI.

PARYŻ, 29 lipca. — Ambasador belgijski wręczył dziś zrana na Quai d'Orsay tekst projektu odpowiedzi belgijskiej na ostatnią notę angielską. Odpowiedź francuska i belgijska zostanie w poniedziałek doręczona w Foreign Office.

PARYŻ, 29 lipca. (Pat.) — „Petit Parisien“ dowiaduje się, że ministerstwo spr. zagr. otrzymało dziś odpowiedź belgijską.

COFNIĘCIE GRANICY CELNEJ NAD RUHRĄ.

BERLIN, 29 lipca (A. W.) Według informacji tutejszej prasy **cofnęli francuzi granicę celną do linii Hordecke — Hattingen — Mirenhoff — Nevygett.**

UŁASKAWIENIE.

AKWIZGRAN, 29 lipca. (Pat.) — Trzech niemców skazanych przez sąd wojenny belgijski za sabotaż na karę śmierci, zostało ułaskawionych. Karę śmierci zamieniono na dożywotnie więzienie

Otwarcie konferencji w Sinaia.

SINAJA, 29 lipca. (Pat.) — Po pierwszem posiedzeniu konferencji wydano następujący komunikat oficjalny:

Na pierwszem posiedzeniu konferencji wymieniono poglądy na ogólną sytuację, przyczem stwierdzono zupełnie jednomyślność we wszystkich poruszonych sprawach.

Pierwsze posiedzenie było manifestacją całkowitej zgody małej ententy, jako czynnika solidarności i pokoju. Dyskusja będzie wszczęta jutro rano, przyczem konferencja przejdzie do rozpatrzenia poszczególnych spraw, które stanowią przedmiot specjalnego zainteresowania małej ententy, w których zajęcie wspólnego stanowiska jest rzeczą niezbędną.

USTAWY ZGŁOSZONE DO LASKI MARSZAŁKOWSKIEJ.

WARSZAWA, 28 lipca. (PAT). Do laski marszałkowskiej zostały nadesłane następujące ustawy:

I. Prezydjum rady min. nadesłało projekt ustawy o upoważnieniu rządu do reorganizacji i wprowadzenia oszczędności w administracji w Rzplitej.

II. Ministerstwo spraw zagr. nadesłało projekt ratyfikacji konwencji handlowej z Jugosławją, zawartej d. 23 października 1922 r.

SOWIETY SIĘ POCIESZAJĄ.

MOSKWA, 28 lipca. (A. W.) — „Prawda“ donosi z Tokjo, jakoby w sferach wojskowych i morskich Japonji nastąpić miał zwrot w kierunku dążeniu do zbliżenia z Rosją.

NIE MAJĄ INNYCH KŁOPOTÓW.

MOSKWA, 28 lipca. (A.W.) — Zjazd gubernjalny sowietów w gubernji Nadamurskikej wystąpił z prośbą o skas. tej gubernji i przyłączenie jej do gubernji nadmorskiej.

Stan gospodarczy Austrji.

Wiedeń, w lipcu.

Wiadomo było już od dłuższego czasu, że rząd austrjacki dąży do zawarcia układów handlowych z państwami ościennemi.

Dotychczas podpisano już układ handlowy z Włochami, a z Francją toczą się układy o taki traktat. Gdy tylko taryfa celna zostanie w Jugosławji zatwierdzona i Jugosławja przystąpi do pertraktacji z Austrją.

Z Czechosłowacją Austrja zamierza tylko przedłużyć istniejącą obecnie umowę a może i ewentualnie zmodyfikować ją.

Pomiędzy Austrją a Węgrami istnieją pewne tarcia handlowo-przemysłowe, które obydwom stroną przynoszą szkodę.

Główną przeszkodą jest tu węgierskie prawo dewizowe, które krępuje węgierskich przemysłowców i nie pozwala im zaopatrywać się w niezbędną ilość pieniędzy. Austrjackim eksporterom należą się na Węgrzech miljardy, które narazie są zupełnie nie do wyegzekwowania. Austrja wyraża także swe niezadowolenie, że rząd węgierski wykreślił z listy towarów korzystających z wolnego wwozu, towary pochodzące przeważnie z Austrji.

Austrja odpowiedziała na to podwyżką cła na niektóre wyroby węgierskie, jak alkohole, suchary i t. d., które uznane zostały za przedmioty zbytku. Węgierscy winiarze są w tym wypadku mocno pokrzywdzeni, a natomiast włosi, korzystają z bardzo niskiej taryfy celnej. W oczekiwaniu zniżki cła, węgrzy przewieźli do Austrji dużą ilość wina i umieścili je w t. zw. składach konsygnacyjnych. Obecnie zmuszeni są wina te przewieźć z powrotem. W tych wszystkich ograniczeniach Węgry widzą naruszenie traktatu węgiersko-austrjackiego z roku 1921, który uzyskał siłę prawną 1 marca 1923 roku.

Obecnie obydwa państwa przygotowują nowy układ handlowy.

Traktat handlowy z Włochami, to pierwsza umowa taryfowa, jaką Austrja zawiera z jakimkolwiekbądź państwem.

W traktacie tym Austrja korzysta z pewnych ulg i zniżki cła.

Nowa włoska taryfa celna z 1 lipca 1921 roku przewiduje znacznie wyższe stawki niż stara taryfa do której stosuje się Austrja od roku 1906.

Austrja zniża swe cło dla towarów włoskich, jak owoce, wyroby mączne, wino i inne.

Obniżenie cła było warunkiem postawionym przez Włochy przy zawarciu nowego traktatu handlowego.

Austrja zniosła wszystkie ograniczenia wwozowe. Tranzyto jest również wolne. Austrja obniżyła cło na drzewo z 6 na 4 złote korony. Żelazo i kości podlegają tym samym opłatom jak poprzednio.

W sprawach marynarki, Austrja zachowała przepisy dawnej ustawy austrjacko - węgiersko - włoskiej. Układ ten pozwala bezwodnej Austrji korzystać z dróg wodnych swego potężnego sąsiada.

Jest to bardzo ważne, specjalnie w stosunku do Trjestu. Ukończono także pertraktacje w sprawie przewozu koleją południową, tak, że Trjest stanie się obecnie ważnym handlowym punktem dla państwa austrjackiego. Austrjackie towary korzystają także z pewnych ulg w opłatach portowych.

Podczas pertraktacji z Włochami wielką przeszkodę stanowiły braki w ustawie celnej Austrji. — Ustawa datuje się jeszcze z roku 1905.

Pierwsi poczęli protestować rolnicy, a za nimi przemysłowcy, którzy zagrożeni konkurencją Czechosłowacji i Niemiec, żądają wysokich ceł ochronnych.

Ustawa celna, która przygotowana została w roku ubiegłym nie mogła być z powodu tej różnicy zdań i żądań przyjęta. Dotychczas rząd nie doszedł do porozumienia z malkontentami.

Podniesienie cła wywoła drożyznę, której rząd pragnąłby uniknąć, ale z drugiej strony polityka finansowa rządu prowadzi do tej samej drożyzny. Przemysł jest przeciążony podatkami, a rząd zapowiada znów nową podwyżkę.

Urzędnicy żądają podwyżek, które obciążą budżet państwa wielomą miljardami.

Zmniejszenie liczby urzędników pokrywa się podwyżką pensji pozostałych ich kolegów.

W ten sposób reforma gospodarcza Austrji i jej sanacja są jakby zaczarowanem kołem, z którego trudno znaleźć wyjście. **ar.**

—o—

Sowiecki czerwony krzyż centralą szpiegostwa i agitacji.

SOFJA, 2? lipca. (Rps.) — Od chwili ostatniego przewrotu nastąpiło gwałtowne naprężenie stosunków pomiędzy rządem bułgarskim, a sowiecka misja czerwonego krzyża, mająca jakoby na celu repatriacje obywateli rosyjskich, w rzeczywistości zaś będąca centralą agitacji komunistycznej. Władze przekonały się ostatecznie o agitacyjnej działalności tej misji, zdobywszy niezbite dowody tego podczas rewizji i aresztowań, dokonanych na skutek udziału komunistów w walce z nowym rządem przy obaleniu gabinetu Stambolińskiego. Z drugiej strony agenci sowieccy, pozbawieni poparcia poprzedniego rządu, zaczęli czuć się mniej pewnie w Bułgarji i kilku z nich ucierpiało, a jeden został zabity w Plewnie prawdopodobnie przez żołnierzy gen. Wrangla. Koniec końcem rząd sow. zdecydował się na energiczny gest i odwołał swą misję, wysyłając jednocześnie groźną notę pod adresem Bułgarji.

Misja sow. zaczęła niby to zbierać się do wyjazdu, jej szef Korecki (pseudonim) zakupywał skrzętnie w bankach sofijskich walutę i podobno oczekiwał statku, który miał przybyć do Warny z Odesy, lecz tymczasem nastąpiła katastrofa: rząd bułgarski wykrył tak ciężkie dowody antypaństwowej działalności misji sow., że nie pozostało mu nic innego, jak wydać rozkaz aresztowania tak zwanej misji sow. w pełnym składzie. Dokonano tego dzisiejszej nocy, przyczem dokonano rewizji, zabierając wszystkie papiery i dokumenty.

Między innemi wykryto znaczny skład broni i amunicji, a wśród papierów misji sow. odpisy wyroków, wydawanych przez zagraniczną ekspozyturę czerezwyczajki, znajdującą się w składzie misji sow. Wyroki te skazywały licznych przedstawicieli emigracji rosyjskiej na karę śmierci. Niektóre z nich, jak świadczy praktyka, były wykonywane.

Jednocześnie dokonano rewizji w redakcji wychodzącej tu bolszewickiej gazety „Nowa Rosja“ i aresztowań licznych tajnych współpracowników misji sow. — Aresztowano również szefa czerezwyczajki przy misji sow., niejakiego Grabowskiego.

Urzędowy komunikat, wydany z powodu tego aresztowania, stwierdza, że wszyscy aresztowani przedstawiciele bolszewiccy z Koreckim na czele zostaną wysiedleni w jaknajszybszym tempie do Rosji sow. Dalej komunikat mówi o agitacyjnej działalności bolszewików, przykrywanej pozorami misji repatrjacyjnej: na dowód tego komunikat przytacza fakt, że w Warnie przeszło 500 uchodźców rosyjskich, pragnących powrócić do ojczyzny od kilku tygodni napróżno oczekuje na zawizowanie dokumentów Koreckiego dla którego akcja repatrjacyjna była tylko pretekstem do pozostania w Bułgarji. Pełnomocnik Nansena w Sofji, Collins urzędowo komunikuje, iż w zupełności przekonał się o tem, że rząd bułgarski zmuszony był przedsięwziąć wyżej wspomniane zarządzenia, o czem zawiadomił telegraficznie Nansena.

Wilno depeszuje w sprawie Kłajpedy.

Wobec zbliżającej się decyzji rady ambasadorów w sprawie Kłajpedy i związanej z nią sprawy żeglugi po Niemnie wszystkie instytucje wysyłają depesze do prezydenta rady ministrów oraz marszałków sejmu i senatu dla zwrócenia uwagi ich na ważność decyzji dla naszych kresów, a szczególniej dla ziemi wileńskiej i terenów ku Wilnu ciążących. Podajemy tu kilka depesz, wysłanych przez banki wileńskie, wileńską radę ekonomiczną, związek ziemian i związek właścicieli lasów.

Prezydent Ministrów. Warszawa

Wszystkie banki działające w Wilnie i na terenach ku Wilnu ciążących, będąc odbiciem spraw ekonomicznych kraju, stwierdzają, że brak najbliższego wyjścia ku morzu przez Kłajpedę oraz niemożliwość korzystania z drogi wodnej Niemna oddziaływują fatalnie na rozwój interesów, powodując olbrzymie straty w przemyśle, handlu i rolnictwa. Banki zwracając uwagę na ważność sprawy Kłajpedy proszą usilnie o jej poparcie najmocniejsze przed radą ambasadorów.

Wileński bank rolniczo-przemysłowy, Kredyt. bank akcyjny sp. akc., Wileński prywatny bank handlowy, Polski bank handlowy oddział w Wilnie, Bank leśny w Wilnie, Bank dla handlu i przemysłu w Warszawie oddział w Wilnie, Bank towarzystw spółdzielczych oddział w Wilnie, Bank przemysłowy warszawski agentura w Wilnie, Bank przemysłowy warszawski oddział w Wilnie, Bank wschodni oddział w Wilnie, Wileński prywatny bank handlow. I oddz. miejski, Bank zjednoczonych ziem polskich oddział w Wilnie, Bank handlowy w Warszawie oddział w Wilnie, Bank związków ziemian sp. akc. agentura w Wilnie, Spółdzielczy bank ludowy z ogr. odp. w Wilnie.

Prezydent Ministrów. Warszawa

Przedstawiciele przemysłu, handlu i rolnictwa zebrani na wileńskiej radzie ekonomicznej wysyłają prośbę, by przy układzie o Kłajpedę były wzięte pod uwagę interesy ziem wschodnich, dla których swobodny i najbliższy dostęp do morza przez Niemen i Kłajpedę stanowi o życiu i rozwoju kraju, który tyle przecierpiał i dopiero się dźwigać zaczyna.

Prezydjum rady ekonomicznej.

Prezydent Ministrów, Warszawa

Kraj nasz ponosi coraz cięższe straty, pozbawieni spławu nad Niemnem i naturalnego ujścia do morza. Polecając Panu Prezesowi Min. ekonomiczną przyszłość naszych rozległych województw kresowych, upraszamy o nacisk przy zawieraniu kłajpedzkiej umowy.

Związek ziemian ziemi wileńskiej.

Prezydent Ministrów, Warszawa

Wielkie bogactwa leśne dorzecza Niemna nie mogą być korzystnie eksploatowane, będąc pozbawione naturalnej taniej drogi wodnej. Straty ponosimy kolosalne. Prosimy Pana Prezesa Min. przy układzie o Kłajpedę bronić interesów północno-wschodniej części Rzeczypospolitej.

Związek właścicieli łasów ziemi wileńskiej.

Depesze podobnej treści wysłane zostały do marszałka sejmu, marszałka senatu, min. spraw zagranicznych.

—:—

RZSZERZENIE KOMPETENCJI SADÓW.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej pod przewodnictwem pos. Mieczkowskiego (Z. N. L.) rozpatrywano projekt ustaw o zmianie kompetencji sadów w związku ze zmienionymi stosunkami walutowymi. Po dyskusji postanowiono, aby we wszystkich dzielnicach Rzplitej rozszerzyć kompetencję sadów pokoju i sądów powiatowych w zakresie 5-ciu miljonów mk. Następnie podniesiono grzywny i kary w przepisach karnych i administracyjnych.

„Piast“ ma zaufanie do Witosa i jego imprezy.

Rezolucje rady naczelnej P. S. L.

WARSZAWA. 2? lipca. (Pat) W dniach 24 i 25 na sali klubu poselskiego P. S. L. „Piast“ odbyło się posiedzenie naczelnej rady ludowej P. S. L. pod przewodnictwem wiceprezesa pos. Dębskiego.

W pierwszym dniu obrad wygłosił referat polityczny prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego p. Wincenty Witos. W referacie swym przedstawił całokształt polityki zagranicznej oraz nakreślił obraz stosunków wewnętrznych państwa. Dotykając motywów współdziałania w rządzie większości polskiej, podkreślił z naciskiem, że zwycięstwo i przyszłość należy do ludzi mocnych i tych, którzy mają poczucie odpowiedzialności oraz pracują wytrwale dla idei państwa, a więc owoce zwycięstwa i przyszłość należyć będą do tych, którzy nietylko mieć będą silne nerwy, ale i potrafią iść do wytkniętego celu bez względu na piętrzące się przeszkody. Nie trzeba oślepiać się chwilowem powodzeniem, ale też nie należy zniechęcać się z trudnościami przemijającemi. Społeczeństwo w imię dobra państwa i w imię własnego interesu powinno współpracować z rządem, to wtenczas tylko można będzie doprowadzić do unormowania stosunków wewnętrznych, a przez to i najlepszej przyszłości dla Polski i jej ludu. Chcemy i będziemy, powiada prezydent Witos, prowadzić politykę pracy choćby pozornie powolną, ale taką która stworzy niezniszczalne fundamenty i pomyślny rozwój państwa i szczęśliwą dolę ludu.

Przemówienie prezesa przyjęto burzą oklasków. Z kolei przemawiał wiceprezes pos. Dębski, który przedstawił w dłuższem, spokojnem i pełnem równowagi politycznej przemówieniu pracę klubu poselskiego. Gdy po referacie obu wywiązała się dyskusja, w dyskusji głos zabierali: p. Kuncewicz z Warszawy, dr. Michałkiewicz z Poznania, red. Kulerski z Grudziądza, b. pos. Józwik z Pomorza, pos. Niedbalski i włościanin z lubelskiego Zieliński.

Z powodu posiedzenia sejmu obrady przerwano o godz. 4.30 po poł. i przeniesiono je na dzień następny na godz. 9

Po dyskusji prowadzonej na poziomie niezwykle wysokim udzielił odpowiednich wyjaśnień i odpowiedzi pos. Bobek imieniem zarządu głównego P. S. L. i następnie przystąpiono do głosowania nad następującemi rezolucjami:

1) Uznając, że naczelnym obowiązkiem jest utworzenie większości parlamentarnej i na niej opartego rządu ,że obowiązek ten w pierwszym rzędzie ciąży na stronnictwach polskich, stwierdzając dalej, że klub P. S. L. zwrócił się z inicjatywą w sprawie tej do wszystkich stronnictw polskich, naczelna rada P. S. L. zatwierdza decyzję klubu w sprawie utworzenia parlamentarnego rządu większości polskiej, opartego na programie uwzględniającego interesy najszerszych mas ludności, oraz wyraża klubowi i swoim przedstawicielom w rządzie, a wreszcie prezesowi Wincentemu Witosowi, a następnie ministrowi prezesowi dr. Kiernikowi i Osieckiemu całkowite zaufanie.

2) Rada naczelna P. S .L. uznaje, że najpilniejszem zadaniem obecnego rządu powinna być naprawa stosunków finansowych i gospodarczych w Polsce. Dla naprawy tych stosunków musi cały naród, a przedewszystkiem warstwy posiadające, ponieść jak największe ofiary, które przy zastosowaniu daleko idących i celowych oszczędności mogą jedynie doprowadzić do uzdrowienia gospodarki naszego państwa.

Rezolucję przyjęto jednomyślnie wśród oklasków.

Obrady dalsze toczyły się nad referatami z dziedziny życia gospodarczo - finansowego, które wygłosili pos. Kowalczyk, Szydłowski i Byrka. Resztę obrad wypełniły sprawy organizacyjne oraz skompletowanie głównego zarządu P. S. L. oraz rady naczelnej. Ponadto rada naczelna przyjęła do zatwierdzającej wiadomości przyłączenie się narodowego zjednoczenia ludowego (stronnictwo zwane skulszczykami) z polskiem stronnictwem ludowem oraz naczelna rada upoważniła zarząd główny P.S.L. do ostatecznego zrealizowania tej sprawy.

Narodowemu zjednoczeniu ludowemu przysługiwać będzie odpowiednia ilość miejsc w zarządzie głównym oraz radzie naczelnej. Obrady naczelnej rady P. S. L. wypadły jak najpomyślniej i w uczestnictwie obrad było przeszło 90 proc. członków naczelnej rady .Obrady zakończono 25 o godz. 9 wieczorem. Obrady zakończono uznaniem żywiołowych zasług premjera Wincentego Witosa.

* * *

WARSZAWA. 26 lipca. (Pat) Przed posiedzeniem naczelnej rady ludowej stronnictwa P. S. L. odbył się zjazd redaktorów wydawców prasy ludowej. Na zjeździe tym powzięto uchwały zmierzające do podniesienia poziomu prasy ludowej oraz stwierdzono, że kierunek prasy P. S. L. „Piast“ spotyka się z pełnem uznaniem czytelników, co świadczy o zdecydowanej przynależności olbrzymiej części ludu w Polsce do stronnictwa P. S. L.

—o—

Uchwały rady ministrów.

WARSZAWA, 2? lipca. (Pat) — Rada min. na posiedzeniu w dniu 26 b. m. rozpatrywała rozporządzenia, które p. minister skarbu w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości wydał w przedmiocie regulowania obrotów dewizami i walutami zagranicznemi, oraz w sprawie obrotu pieniężnego zagranicą. Rada min. udzieliła na wniosek p. ministra spr. zagr. p. Leonowi Plucińskiemu, komisarzowi generalnemu Rzplitej polskiej w Gdańsku pełnomocnictw do rokowań z w. m. Gdańskiem w myśl rezolucji rady ligi narodów, z dnia 7 lipca 1923 r., obejmujących całokształt stosunku Gdańska do Polski. Na tem samem posiedzeniu kierownik min. pracy i opieki społecznej zdawał sprawę wraz z ministrem spraw wewnętrz. z sytuacji na rynkach pracy.

—o—

P, Moskalewski projektuje oszczędności.

WARSZAWA, 28 lipca. (PAT). W myśl wniosku nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego wojewody Moskalewskiego, utworzona zostanie w każdym ministerstwie i urzędzie centralnym komisja oszczędnościowa złożona z urzędników poszczególnych resortów. Prace komisji wykonane będą w porozumieniu z komisarzem oszczędnościowym w celu, 1) doraźnego przeprowadzenia oszczędności państwowych; 2) zaprojektowania reorganizacji ustroju urzędów i uproszczenie administracji

—x—

Sprawa kolonistów niemieckich w trybunale haskim.

WARSZAWA. 28 lipca. (PAT). Pierwsza rozprawa ustna w sprawie kolonistów niemieckich w b. zaborze pruskim odbędzie się w międzynarodowym trybunale sprawiedliwości w Hadze d. 2 sierpnia. W obronie stanowiska rządu polskiego przemawiać będzie profesor Roztworowski i sir Bruest Pollock, b. attache generalny u rządu angielskiego i jeden z najwybitniejszych znawców prawa międzynarodowego. Delegacja polska przygotowała już wszystkie materjały niezbędne dla obrony polskiego punktu widzenia. Rząd niemiecki przedłożył trybunałowi memorjał, wobec czego pos. polski w Hadze złoży również trybunałowi odpowiednie zastrzeżenie.

Wiadomości bieżące.

—o—

W sprawie dodatku za wysługę lat chorążym.

Władze wojskowe wyjaśniły, że wypłata dodatku za wysługę lat chorążym, przemianowanym z urzędników wojskowych nie może być wypłacona przed wysłużeniem jednego roku w charakterze zawodowego.

Do czasu wysługi, przy obliczaniu dodatku za wysługę lat liczy się całą służbę w W. P. jednakowóż dopiero po przesłużeniu w charakterze zawodowego chorążego pełnego roku. (bip.)

Dalsza zwyżka papieru.

Związek polskich papierni podniósł ceny papieru, ustalone w pierwszej połowie b. m. o 100 pr.

Papier dokumentowy 1 kl.29.510 mk., bibułka 21 gr. — 49.750 mk., 18 gr. 52.810 mk., 15 gr. — 10.700 mk., piśmienny 6 kl. satynowany 9.210 mk., matowy 8.930 mk., drukowy 6 kl. satynowany 8.560 mk., matowy 7.730 mk., gazetowy płaski 7.480 mk. i rotacyjny 6930 mk.

Opał dla oficerów — kawalerów.

M. spr. wojsk. zmieniło rozkaz uprawniający oficerów (równorzędnych) i podoficerów zawodowych do pobierania płatnych racji opałowych na zasadzie przyznania dla tychże odpowiednio zwiększonego kwaterowego z racji wspólnego zamieszkiwania i utrzymywania matki, siostry i t. p. — w ten sposób, że zamiast słów: „utrzymanie matki, siostry i t. p." — należy przy wykonaniu powyższego rozkazu przyjmować słowa: „utrzymywania żony ślubnej, dzieci ślubnych i uprawnionych, matki, a to w myśl odnośnego rozkazu z r. 1921. (bip.)

Jeszcze w sprawie paszportów zagranicznych.

Jak się dowiadujemy z komisarjatu rządu na m. Łódź ten ostatni wydaje paszporty zagraniczne bez żadnych ograniczeń, jedynie została wprowadzona nowa opłata za paszporty zagraniczne w związku z rozporządzeniem w powyższej sprawie min. spr. wewnętrznych. Opłaty powyższe przedstawiają się jak następuje:

Paszport zwykły zagraniczny 500.000 mk., wielokrotny 1.000.000 mk., zezwolenie na ponowny wyjazd 130.000 mk., wiza jednorazowa dla cudzoziemców 150.000 mk., wiza wielokrotna 1.500.000 mk.

W sprawie wiz dla cudzoziemców do Gdańska.

Jak się dowiadujemy urzędy administracyjne pierwszej instancji a więc w Łodzi komisarjat rządu zostały upoważnione przez min. spr. wewn. do udzielania wiz na powrót do Polski cudzoziemcom, wyjeżdżającym do Gdańska bądź za paszportami wydawanymi przez władze cudzoziemskie, bądź przez władze polskie. Cudzoziemcy, którzy wyjeżdżają do Gdańska, a którzy jeszcze przed swym powrotem do Polski zamierzają wyjechać z Gdańska zagranicę nie będą otrzymywać wiz paszportowych. (pap.)

Ile pieniędzy wolno wywozić?

Obecnie P.K.K.P. wydaje zezwolenia na wywóz mkp. w wysokości 25 miljonów na udowodnione potrzeby gospodarcze.

Co do walut zagranicznych to osoby, posiadające paszporty zagraniczne (a jeśli jadą do Gdańska dowody osobiste) mają prawo wywozu bez zezwolenia i legitymowania się z pochodzenia wywożonej waluty zagranicznej do wysokości 1 tysiąca fr. szw., zaś do Gdańska do 250 fr. szw. lub w innej walucie równej wartości. Walutę tę nabywać można tylko w bankach dewizowych, które robią na paszportach adnotację o sprzedaniu sumy wspomnianej wysokości. (bip.)

Podwyższenie wypłat w P. K. O.

Wypłaty doraźne z książeczek P.K.O. zostaną w najbliższej przyszłości podwyższone do sumy 150 tys. zamiast mk. 50.000 wypłacanych dotychczas. (bip.)

Wydawanie paszportów na prowincji.

Województwa otrzymały polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych, aby wydały zarządzenia, by urzędy gminne zbierały podania wraz z odnośnemi dokumentami od osób, życzących sobie zaopatrzyć się w dowody osobiste, oraz by zebrane podania przedkładały do wypełnienia starostwom.

Władze administracyjne 1-ej instancji po załatwieniu podań prześlą je natychmiast urzędom gminnym celem doręczenia ich petentom.

Ponadto, ażeby uchronić ludność od wyzysku pośredników, żądających nadmiernych wynagrodzeń za pisanie podań, sporządzane będą w gminach specjalne druki do podań od dowodów osobistych. (bip.)

Echa zajść strejkowych.

W ubiegłym tygodniu bawiła w Łodzi komisja w składzie posłów Hellera i Lewinsona, wysłana przez klub sejmowy sjonistycznej partji procy „Hitachduh". Komisja ta spisywała protokuły z osób, które ucierpiały podczas wystąpień antysemickich chuliganerji, która wykorzystała zamieszanie wywołane strejkiem włókniarzy.

O zlikwidowanie szkoły przemysłowej.

Wobec szczupłości dotychczasowego lokalu państwowej szkoły żeńskiej przemysłowej istnieje w ministerstwie w. r. i o. p. zamiar zlikwidowania tego zakładu. Wobec tego rodzice uczenic wszczęli starania w kierunku uzyskania odpowiedniego lokalu, starania te jednak nie dały narazie rezultatu.

Sprawą tą winno się jaknajszybciej zająć się kuratorjum o. s. ł., które nie powinno dopuścić do zamknięcia tej tak pożytecznej placówki, tembardziej, że praca jest nader intensywna i owocna, o czem świadczyła urządzona niedawno wystawa prac uczenic. Również i wydział szkolnictwa magistratu winien sprawą tą się zainteresować i nie dopuścić do zlikwidowania tak ważnej placówki oświatowej, gdzie kształcą się przeważnie dzieci sfer inteligencji i średniej klasy urzędniczej.

Wyższy kurs instruktorski dla nauczycieli i pracowników oświatowych.

Kuratorjum okręgu łódzkiego, wydział oświaty pozaszkolnej, urządza od dnia 30 lipca do 4 sierpnia r. b. wyższy kurs instruktorski dla nauczycieli i pracowników oświatowych w Piotrkowie. Szczegółowych informacji udziela inspektor na pow. piotrkowski. Podobny kurs wyższy dla instruktorów nauczycieli i pracowników oświatowych odbędzie się w Łodzi od dnia 6 do 11 sierpnia r. b. Wykłady odbywać się będą codziennie od godz. 8 do 1-szej po południu w gmachu gimnazjum państwowego im. Mikołaja Kopernika, przy ul. Nowo-Cegielnianej 9. Wykładane będą następujące przedmioty wychowanie fizyczne — dr. Bogusławski z Łodzi, ekonomja polityczna — ławnik Kulamowicz z Łodzi, metodyka sztuki i kultury polskiej prof. Kropacz z Warszawy, historia Polski ze szczególnem uwzględnieniem ustroju wewnętrznego, prof. Kropacz z Warszawy, metodyka geografji prof. Wójcikiewicz z Łodzi i metodyka przyrody W. Pieniądz z Łodzi.

Pożądanem byłoby, ażeby instytucje kulturalno-oświatowe wysłały swych przedstawicieli na wspomniany kurs, gdyż uczestnicy po skończeniu kursu otrzymają zaświadczenia o skończeniu kursów a następnie mogliby podzielić się z usłyszanemi wiadomościami z ogółem kolegów. Również taki sam kurs wyższy odbędzie się w Kaliszu od dnia 13 sierpnia do 18 sierpnia r. b. Informacji udziela inspektor szkolny na powiat kaliski. Zarówno na kursie w Piotrkowie jak i w Kaliszu wykładać będą ci sami prelegenci co i w Łodzi. (pap)

Niemcy emigrować nie chcą.

Na zasadzie ogłoszonej w tych dniach urzędowej statystyki emigracyjnej, Niemcy nie wyzyskały w ub. roku całego przyznanego im kontygentu. Według przepisów emigrować może do Ameryki 67607 niemców, zaś liczba emigrantów wynosiła w r. 1921, 1922 — 20.000 a w r. 22, 23 — 40.000

Co się tyczy emigrantów włoskich, to liczba ta wynosiła 42057, angielskich i irlandzkich — 77342. (pap)

Czas wielki.

Ponieważ na kolejach w wielu miejscach jak np. w wagonach na przyrządach sygnalizacyjnych, aparatach, tablicach, planach i t. p., zachowały się po dzień dzisiejszy niemieckie napisy, władze kolejowe w związku z powyższem wydały już odnośne zarządzenia swym podwładnym organom w celu usunięcia tej pozostałości po okupantach.

Osobiste.

W katedrze św. Jana w Warszawie ks. dr. Kowalikowski pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Janiną Warszawską, córką Malwiny ze Szreterów i Mieczysława, utalentowaną artystką-malarką, a p. Stanisławem Neufeldem, synem Emilji z Przeworskich i Juljana, referenta min. spr. zagr.

Chore prostytutki.

Obecnie w szpitalu św. Magdaleny znajdują się 63 chore, z czego na kiłę przypada 30 osób, różnych chorób zanotowano 4 oraz rzerzączki 29. Nadmienić trzeba, że ilość chorób obecnie zmniejszyła się znacznie, gdyż dawniej liczba rzerzączek przekraczała 60, zaś różnych chorób dochodziła do 15. W stosunku do kiły jest przeciwnie: odsetek dzisiejszy przewyższa stan poprzedni. W szpitalu leczą się chore od lat 14 do 58 włącznie. Zachowują się bardzo niespokojnie, obrzucają obelgami pracownice. Specjalną zdolność chore wykazują do tłuczenia szyb. W podobnych warunkach praca jest ciężka. Złe zachowanie się chorych zależy głównie od stanu umysłowego, gdyż niemal ze wszystkiem są anormalne. Skutkiem zboczeń zmysłowych chore zarażają się wzajemnie, co niejednokrotnie wykazało badanie. (pap)

Kryminalistyka.

Bójka na weselu. Onegdaj na ulicy Drewnowskiej 63 odbywało się wesele. Gdy goście byli już mocno podchmieleni, wynikła między nimi sprzeczka, a następnie bójka, w czasie której robotnik Stanisław Kosiorek otrzymał 5 ran w głowę. Wezwane pogotowie ratunkowe opatrzyło rannego. (bip.)

Kain i Abel. Pomiędzy braćmi Władysławem Grabickim i Stanisławem wynikła sprzeczka o wspólną kochankę, przyczem Władysław otrzymał 6 ciętych ran głowy. Lekarz pogotowia odwiózł rannego do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

Amatorzy cudzych pieniędzy. W maju r. b. Pogonowicz Michał, zamieszkały przy ul. Słowiańskiej 9, powróciwszy z G. Śląska, przywiózł z sobą 300.000 mk. niem. które pragnął zmienić na czarnej giełdzie. W czasie wymiany nadszedł posterunkowy policji, na którego widok czarnogiełdziarze zbiegli, porzucając 200 tysięcy mk. niem. na chodniku, a 100.000 zabrali z sobą. W dniu wczorajszym Pogonowicz poznał rzekomo jednego z tych którzy mu 100.000 mk. zabrali i sprowadził go przy pomocy posterunkowego do komisarjatu, gdzie okazało się, że jest to Gnasberg Szaja, zamieszkały przy ul. Zielonej 33. W sprawie powyższej wszczęto śledztwo. (pap.

Za pijaństwo. Za ukazanie się w stanie nietrzeźwym w miejscu publicznem zostali sprowadzeni do komisarjatu Guziak Mieczysław, zamieszkały przy ul. 6 Sierpnia 24 i Pejlic Frydrych, zam. przy ul. Wólczańskiej 119. Po wytrzeźwieniu i spisaniu odnośnych protokułów, zatrzymanych zwolniono. (pap.)

Kradzież towaru. Ze składu manufaktury należącej do Kohna i S-ki przy ul. Traugutta nr. 9, niewykryci sprawcy skradli sztukę towaru wełnianego wartości 4.000.000 mk. O powyższem zawiadomiono policję śledczą, która wszczęła energiczne śledztwo w celu wykrycia sprawców.

Co kradną? W nocy z dnia 26 na 27 nieznani sprawcy oderwawszy kłódkę od komórki na posesji przy ul. Wólczańskiej nr. 29, skradli pas od motoru wartości 500.000 mk. Wszczęto dochodzenie celem odszukania sprawców kradzieży.

— Z mostku przed bramą posesji przy ulicy Andrzeja nr. 43 skradli nieznani sprawcy dwie płyty żelazne wartości 500.000 km. Dochodzenie w toku. (pap)

— Ze składu manufaktury Lewin Kohn S-ka przy ulicy Cegielnianej nr. 39 skradł nieznany złoczyńca dwie sztuki towaru wartości 2.000.000 mk. (pap)

Schwytanie przemytników broni. Na stacji Łódź-Kaliska zatrzymano niejakiego Węgrowskiego Jana zamieszkałego w Sędnicach oraz Przybylską Irenę, zam. w Poznaniu, którzy przewozili z Warszawy 2 rewolwery i naboje oraz ładunki do dubeltówek, nie posiadając na to zezwolenia jak również nie mieli przy sobie żadnych dowodów osobistych. Na powyższych spisano protokół i razem z odebraną bronią, przesłano ich do komendy okręgowej wydz. V. (pap)

Włóczęgostwo. W Koluszkach przytrzymano jakiegoś Puzona który jechał z Pomorza do Małopolski bez żadnych dokumentów osobistych. Puzona odprowadzono na punkt zborny przy komisarjacie pol. państw. przy ul. Pańskiej. p

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 29 lipca 1925r.

b. p. Gustaw Kinas

Starszy felczer.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 30 b. m. o godz. 1 w poł.

W zmarłym tracimy szczerego i przykładnego kolegę Pamięć o nim na zawsze w sercach naszych pozostanie.

Związek felczerów w Łodzi.

Upraszamy wszystkich kolegów o oddanie ostatniej posługi przez wzięcie udziału w pogrzebie.

Zawody sportowe.

Onegdaj w parku Sobieskiego w Warszawie odbyły się zabawy sportowe, dochód z których przeznaczony został na rzecz polskiego komitetu igrzysk olimpijskich. Zabawę poprzedziły zawody lekko- atletyczne, urządzone staraniem warszawskiego okręgowego związku lekko-atletycznego. Clou zawodów było pobicie rekordu polskiego w biegu na przestrzeni 25 klm. przez p. Wattan (zw. strzelecki) w czasie jedna godzina 48 min. 52 i 7 dziesiątych sek. (Czas o 16 min. lepszy od dotychczasowego rekordu polskiego). Próba pobicia rekordu polskiego na przestrzeni 20 klm. przez Rapackiego nie udała się. Przestrzeń tę przebiegł p. Rapacki w czasie 1 godz. 23 min. 51 i 8 dziesiątych sek. W biegu na 400 mtr. z płotkami pierwsze miejsce zajął Świętochowski (Polonja) w czasie 1 min. i 6 dziesiątych sek.

W biegu na 10 klm. pierwszy przybył Zieffer (Legja) w czasie 37 min. 41 i 9 dziesiątych sek., drugi p. Buczyński. Prócz tego odbył się pięciobój dla młodzików. Wyniki z pięcioboju były następujące:

Skok zwyż p. Braude (Polonja) 1 mtr. 52 cnt.

Rzut oszczepem p. Jaworski (39 06 sek.). W biegu na 200 mtr. pierwszy przybył Mieszkowski (Warszawianka) w czasie 25 i 5 dziesiątych sek., drugi p. Braude (Polonja) 26 i 6 dziesiątych sek.

* * *

Wczoraj w drugim dniu zawodów lekko - atletycznych odbył się dalszy ciąg pięcioboju dla młodzików. Rzut dyskiem pierwszy p. Gosiewski (Polonja) 25 metr 48 cnt., drugi Jaworski (AZS) 25 mtr. 20 cnt.

Bieg na 1500 mtr. pierwszy Jaworski (AZS) 4 min. 52 i 4 dziesiątych sek., drugiMieszkowski (Warszawianka) 4 min. 57 i 9 dziesiątych sek. W ostatecznym wyniku pięcioboju pierwszy Jaworski (AZS) 2420,845 punktów. Drugi Mieszkowski („Warszawianka") 2052,695 punktów. Finał biegu na sto jardów pierwszy Szenajach (Warszawianka) 10 i 3 dziesiątych sek., drugi Dobrowolski (A.Z.L.A. Wilno) pół metra za pierwszym.

Bieg 3000 mtr. z przeszkodami t. zw. Steeple chasse: pierwszy Zieffer (Legja) 11 min. 6 i 8 dziesiątych sek., drugi Szelestowski (Polonja) o 100 mtr. za pierwszym.

Bieg rozstawny 4 na 100 mtr. wygrała drużyna „Polonja" w składzie: Sierpiński, Świętochowski, Rotter i Sosnicki w czasie 46 i 4 dziesiątych sek. (Nowy rekord polski).

Bieg 65 mtr. z płotkami dla pań: pierwsza Szmidtówna (Polonja) 13 sek., druga Kielichówna (Polonja) pół metra za pierwszym.

Bieg 4:100 rozstawny dla pań, startowała tylko jedna drużyna Polonji w składzie: Baranówna, Kielichówna, Szmidtówna i Kwaśniewska. Rezultat biegu 60 i 3 dziesiątych sek. Bieg rozstawny 4:100 mtr. wygrała drużyna (A.Z.S.) w składzie Weiss, Jaworski, Karczewski i Ołdak w czasie 3 min. 45 i 3 dziesiątych sek.

—o—

Cracovia — Sparta 2:1 (2:0).

Zawody piłki nożnej między Cracovią a Spartą dały wynik, 2:1 (2:0), a zawody między Jutrzenką contra Opole 4:0 (3:0).

Poznania — T.K.S. 4:2 (3:1).

Wczorajsze zawody piłki nożnej między toruńskim klubem sportowym a Poznanią zakończyły się wynikiem 2:4 (1:3) na korzyść Poznani.

Pogoń — W. A. S. 3:1 (0:0).

Wczoraj odbyły się tu zawody piłki nożnej pomiędzy wiedeńskim W.A.S. a lwowską Pogonią, które dały wyniki 3:1 (0:0) dla Pogoni. Przewaga Pogoni dała się szczególnie zauważyć w pierwszych 20 min. i pod koniec drugiej połowy gry. Bramki dla Pogoni strzelił: Kuchar, Garbień i Słonecki.

D. S. V. „TROPPAU" — Ł.K.S. 2 : 1.

Wypadki.

Samobójstwa. Przy ul. Milsza 43 powiesiła się robotnica Amanda Nagiel lat 53

Przy ulicy Rokicińskiej 11 powiesił się Adolf Meldner. W obu wypadkach pogotowie zastało stygnące już zwłoki. (bip.)

Przy ul. Al. Kościuszki 13 usiłowała otruć się służąca Sobolewska Marjanna przez wypicie jodyny. Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu desperatce pierwszej pomocy, odwiózł ją do szpitala przy ul. Drewnowskiej. (pap)

Płodna matka. We wsi Nowa Kakawa pow. kaliskiego niejaka Agnieszka Judzińska porodziła trzy córy. Matka wraz z dziećmi czuje się przy jaknajlepszem zdrowiu. (pap)

Teatr miejski.

Dzisiaj wieczorem po raz czwarty „Koteczka" z Jarkowską w roli tytułowej. W rolach pozostałych pp. Podgórska, Wrześniowska, Urbański, Dębicz, Krotke i Sarnecki (reżyser komedji).

„Scala".

Program nr. 6 niebawem zejdzie z afisza. Świetne pary taneczne, jak Arisona i Jancy Füredy, Satanella, Charley Ly bawią publiczność oryginalnością wykonania. Śpiew reprezentuje p. Klara Grosman. Numery ekscentryczno - muzyczne jak Angello i Fiszons zbierają huczne oklaski. Pola Nowska odtwarza szereg skocznych piosenek ludowych.

Jak kot został matką kurcząt.

Wielki czarny kot farmera Johna Kingland w Springfield został matką 12 kurcząt. Kingland posadził kwokę na 12 jajach, kwoka jednak nie chciała na nich siedzieć. Następnie wziął jaja i włożywszy je do skrzynki, postawił przy piecu kuchennym i nakrywszy je dywanikiem zapomniał o nich zupełnie. Skrzynka i dywanik zwabiły kota, który sobie tam urządził posłanie i prawie ciągle tam sypiał. Kot jednak po pewnym czasie został zaalarmowany piskiem, jaki się wydostawał z pod dywanika i zaczął tak głośno miauczeć, że zwrócił uwagę farmera, który wszedł do skrzyni i odkrywszy dywanik, zobaczył cały tuzin malutkich puszystych kurczątek.

Stosunki towarzyskie.

Dziwne to czyni wrażenie, że trzej najbardziej wpływowi myśliciele nowszych czasów jak Rousseau, Schopenhauer i Nietsche wypowiedzieli się tak kategorycznie za samotnością. Schopenhauer korzystał z każdej okazji, by szydzić z towarzystwa i jego zwyczajów. Rousseau lubował się samotnemi przechadzkami i medytacjami, a Zarathustra jest hymnem w cześć samotności fizycznej i duchowej. Samotność była dla niego nieodzownym warunkiem pracy umysłowej, rozmyślań filozoficznych i szczęścia.

Nikt dotychczas nie opiewał tak gorąco samotnego życia, jak pustelnik z Sils Marja w epoce socjalizmu. A pomimo to trapiły go ciągłe przeczucia, że samotność go zgubi.

Po ośmiu latach Nietzsche był zupełnie opuszczony, stracił wszelki kontakt z ludzkością i skończył w samotności i rozstroju umysłowym.

Nie ulega kwestji, że samotność jest nietylko bardzo trudna do zniesienia, ale również prawie niemożliwa do osiągniecia. Istnieje tylko jedna pewna droga, by żyć w zupełnej samotności, należy uczynić, jak mnisi tybetańscy — dać się zamurować. Dusza tak samo nie może istnieć bez duszy.

W samotności duch kostnieje, w towarzystwie ulatnia się.

Samotność i zbyt rozgałezione życie towarzyskie podlegają temu samemu niebezpieczeństwu — niebezpieczeństwu monotonji.

Życie musi posiadać pewną rozmaitość a wszystkich członków towarzystwa powinien jednoczyć jednakowy tryb życia.

Dom, gdzie zbiera się towarzystwo, powinien posiadać specjalny ton, powinien to, co interesujące, czynić miłem, a to, co miłe, czynić interesującem.

Ośrodkiem towarzyskości w naszych czasach jest kobieta. Towarzystwo uczy się śmiać, kto zaś pragnie płakać, ten musi się ukryć w samotności.

To też francuzi, najbardziej towarzyski naród na świecie, są zarazem najweselszym narodem, narodem smakoszów i bohaterów.

Nie ulega kwestji, że klimat i charakter rasy mają decydujący wpływ na charakter życia towarzyskiego.

Dlatego też życie towarzyskie na południu posiada tyle czaru i lekkości.

Rozkwit literatury i sztuki idzie zazwyczaj ręka w rękę z rozkwitem życia towarzyskiego.

Tak było w Atenach, tak było w wiekach średnich, w 18 stuleciu i w naszych czasach.

A zawsze i wszedzie główną osią towarzystwa była kobieta. Tak było za czasów słynnych kurtyzan greckich, tak było w epoce skich odrodzenia i w salonach francuskich z 18 wieku. Wraz z wybuchem rewolucji zniknął salon. To wszystko przeniosło się do kawiarni.

Voltaire był codziennym gościem w kawiarni Procope. Lessing zapoznał się z Mendelsohnem w kawiarni. Kongres wiedeński stał się tryumfem towarzyskości, polityka była wtedy zabawką, a zabawka polityką. Los Saksonji rozstrzygnął się przy grze w l'Lombre'a. Metternich urządzał zabawy, na które wydawał po 20 miljonów guldenów.

Zawsze i wszędzie towarzyskość była zależna od pokoju, a salony — środowiskiem, gdzie stwarzano obyczaje i moralność.

Być może ludzkości byłby zaoszczędzony straszny kataklizm wojny światowej, gdyby istniały w Europie salony, które utorowałyby drogę do międzynarodowego porozumienia. A odbudowa Europy, o której obecnie tyle się mówi, jest niemożliwa bez porozumienia się ludów i to porozumienia towarzyskiego.

Dr. A. Sabinger.

—:—

Dzieło, które zostanie ukończone dopiero w roku 2024!!!

Wiadomo, że francuska akademja pracuje nad

słownikiem języka

francuskiego i doskonali go i uzupełnia corocznie.

Na jednem z ostatnich posiedzeń zgromadzeni akademicy debatowali

nad literą „I"

oraz omawiali sprawę ukończenia słownika.

Nad najnowszem wydaniem dykcjonera, który doszedł dopiero

do litery „I".

Akademja pracuje już przeszło od

45 lat.

Na razie ukończony jest tylko jeden tom, zawierający słowa od

litery „a" do „h".

Jeżeli dalsza praca będzie postępowała w tym samym tempie, to studja nad pozostałemi 18 literami muszą zająć

101 lat

i ukończone zostaną dopiero w roku 2024!

Muzyka nad wodami.

Amalfi, w lecie.

Do klasztoru prowadzi stopięćdziesiąt szerokich stopni. Idę powoli i w zamyśleniu i napotykam co chwila lekkie jakby z pianki utkane altanki spowite w zwoje dzikich róż i kamelji. Gdy zaś zwracam się w stronę morza w sercu budzi się dziwne upojenie, jakby zmartwychwstała młodość, miłość i dobroć. Doszedłem tak cichego ustronia, które ustawione jest kamiennemi ławami i gdzie na nasze spotkanie wychodzą gościnne wspaniałe pawie i witają nas głośno barwne papugi.

Oto Convento. Nie jest to już klasztor, cichy przybytek pobożnych dusz. W salach dawnego klasztoru mieści się obecnie oberża i gospodarz już od progu wita nas niskiemi ukłonami.

Nie ujrzymy tu już pochylonych w modlitwie i spowiniętych sznurem konopnych zakonników. Nie spadają tu już miarowo ziarnka różańca, nie kwitną róże przywiezione ze wschodu i nie pną się po białych kolumnach długiej pergoli.

Przeszłość tchnie tu z każdego kąta, cichy smutek płynie z murów a dnie i godziny płyną jak echo cichej dawno zapomnianej muzyki.

Otwierają się okna duszy, wracają dawne drogie wspomnienia i kraszą swemi przybladłemi barwami gościnne mury.

* * *

Nasycam oczy swe. Dokoła toń morska stubarwna a nie zmieniająca nigdy swej barwy. Z boku skały spadające z jakąś dziką gracją w morze.

Widok na miasteczko, ulicami którego kroczy miłość, miłość dumna i królewska, dziecięca i czysta i odbija się w źrenicach ludzkich.

Rankiem słońce płynie w otwarte arkady pokoju jak złoty deszcz. Zamykamy okiennice by upał nie dostał się do wnętrza a słońce śle nam przez szpary pęki swych pozłocistych strzał.

W południe znów słońce, palące i dumne. A gdy nad wieczorem Phoeteus znika za górami by obchodzić zaślubiny swe z Geą, wieczór taki jest dla nas rankiem, który pozwala nam przebudzić się z palącej martwoty.

Pałace i domy nabierają rdzawego odcienia, a na tarasach światła i oczy ludzi czekają zmierzchu, który jak lekka opona spada miękko i bezszelestnie.

* * *

Oto z toni wód wynurza się noc, królewska, usiana srebrnemi guzami gwiazd, pełna woni i tajemniczych poszumów. Za nią sunie blady księżyc i rzuca czarowne promienie swe na toń morską, skały, domy i naszą pergolę.

Oto pierwsze tony muzyki przepływają cichem westchnieniem. Tony potężnieją, prężą się i wchłaniają srebrne dźwięki śpiewu i cichy szelest fal. I oto potężna pieśń płynie hen na krańce horyzontu i odbija się o cienie stoki gór. Muzyka nad wodami....

Wszystkie rozterki dnia porzucają duszę naszą, znika gdzieś zwątpienie i smutek a dusze nasze radują się radością cichą i pogodną.

Ukwiecona łódź sunie powoli po atłasie wód a mały port nadaremnie wyciąga do nas swe błyszczące światłem ramiona... Płynąć tak, zawsze... w pogodzie w beztroskiej zadumie i radości...

J. Adamcz...

W drukarni „Głosu Polskiego". Piotrkowska 86. Redaktor i wydawca Marceli Sachs.